

Sygn. akt I NWW 28/21

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bosek

w sprawie z wniosku A. K.

o wyłączenie SSN Antoniego Bojańczyka od orzekania w sprawie o sygn. II KK 292/20

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 7 lipca 2021 r.

**przekazuje wniosek do rozpoznania Sądowi Najwyższemu -
Izbie Karnej.**

UZASADNIENIE

Pismem z 22 marca 2021 r. A. K., przebywający w Areszcie Śledczym w H., złożył osobiście wniosek o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego Antoniego Bojańczyka od rozpoznania sprawy o sygn. II KK 292/20. We wniosku zarzucił, że sędzia Bojańczyk został powołany w 2018 roku do Sądu Najwyższego, „gdzie mimo kontrowersji związanych z nominacją” rozpoczął orzekanie. W ocenie wnioskującego „sędziowie powołani w tym okresie zostali powołani przez partię P., która zmieniła ustawę o Sądzie Najwyższym. Dlatego też powstała wątpliwość czy procedura powołania tych sędziów była legalna i zgodna z prawem oraz czy sędziowie ci są zdolni do orzekania”. Zdaniem wnioskującego sędzia Bojańczyk „jest silnie związany z partią P.”, o czym ma świadczyć fakt, że był on kandydatem tej partii na Rzecznika Praw Obywatelskich. Wnioskujący twierdzi również, że istnieje „szczególne zainteresowanie Partii” rozstrzygnięciem w jego sprawie, o czym ma świadczyć „list Z. Z. skierowany do Prokuratur Regionalnych z prośbą o podjęcie czynności zmierzających do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 26 § 2 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r., poz. 154 ze zm., dalej: u.s.n.), do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpoznawanie wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Sąd rozpoznający sprawę przekazuje niezwłocznie wniosek Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych celem nadania mu dalszego biegu na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Przekazanie wniosku Prezesowi Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie wstrzymuje biegu toczącego się postępowania. Stosownie do art. 26 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym wniosek, o którym mowa w § 2, pozostawia się bez rozpoznania, jeżeli obejmuje ustalenie oraz ocenę zgodności z prawem powołania sędziego lub jego umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości.

Przepis art. 26 § 2 u.s.n. ustanawia zatem właściwość funkcjonalną Sądu Najwyższego we wpadkowym (pomocniczym) postępowaniu w przedmiocie wyłączenia sędziego. Wniosek ten podlega rozpoznaniu „na zasadach określonych w odrębnych przepisach”, a więc w sprawach karnych na zasadach określonych w art. 40-42 k.p.k. Jednak wniosek taki należy do właściwości Sądu Najwyższego – Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych tylko wówczas, gdy jest oparty na wymienionych w art. 26 § 2 u.s.n. podstawach (1) braku niezależności sądu lub (2) braku niezawisłości sędziego. Jak tłumaczy się w orzecznictwie, chodzi tu o zarzuty odnoszące się do okoliczności związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, w tym do braku niezależności sądu wobec organów pozasądowych, braku samodzielności sędziego wobec władz i innych organów sądowych czy braku niezależności od wpływu czynników społecznych i politycznych (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 maja 2020 r., I NWW 9/20; 3 czerwca 2020 r., I NWW 28/20; 10 listopada 2020 r., I NWW 64/20).

Co do zasady wyłączenie sędziego w sprawie karnej może nastąpić z mocy prawa – w przypadku zaistnienia jednej z przesłanek wymienionych w art. 40 § 1 k.p.k., lub na wniosek – w przypadku zaistnienia okoliczności, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie, zgodnie z dyspozycją art. 41 § 1 k.p.k.

Wykładni art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 26 § 2 u.s.n. należy dokonywać mając na względzie konieczność zapewnienia skutecznej ochrony prawa strony do rozpoznania sprawy przez niezależny i bezstronny sąd (wyrok z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in. przeciwko Sądowi Najwyższemu). W wyroku z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że: „Artykuł 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej i art. 9 ust. 1 dyrektywy Rady 2000/78/WE z 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by spory dotyczące stosowania prawa Unii mogły należeć do wyłącznej właściwości organu niestanowiącego niezależnego i bezstronnego sądu w rozumieniu pierwszego z tych przepisów. Do tej ostatniej sytuacji dochodzi wówczas, gdy obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony dany organ, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezawisłości lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym. Do sądu odsyłającego należy ustalenie, przy wzięciu pod uwagę wszystkich istotnych informacji, którymi dysponuje, czy jest tak w przypadku organu takiego jak Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego. W razie gdyby tak było, zasadę pierwszeństwa prawa Unii należy interpretować w ten sposób, że zobowiązuje ona sąd odsyłający do odstąpienia od stosowania przepisu prawa krajowego zastrzegającego dla takiego organu właściwość do rozpoznania sporów w postępowaniu głównym, ażeby spory te

mogły zostać rozpatrzone przez sąd, który spełnia wyżej wskazane wymogi niezawisłości i bezstronności i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby ów przepis nie stał temu na przeszkodzie”.

Trybunał Sprawiedliwości podkreślił w uzasadnieniu tego wyroku, że okolicznością mającą znaczenie dla prawidłowego stosowania art. 47 Karty jest rzeczywista niezawisłość sędziego oraz niezależność i bezstronność sądu. Sędzia musi być wolny od wszelkiego bezpośredniego wpływu w postaci zaleceń, ale również bardziej pośrednich form oddziaływania, które mogą zaważyć na podejmowanych przez niego decyzjach orzeczniczych (pkt 125).

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, mającej moc zasady prawnej, podkreślono, że obowiązkiem Sądu Najwyższego jest uwzględniać wykładnię prawa UE przyjętą w cytowanym wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r., w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in. przeciwko Sądowi Najwyższemu. W uzasadnieniu uchwały wyjaśniono, że z obowiązku realizacji prawa Unii Europejskiej nie zwalnia wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r., K 12/18. Trybunał Konstytucyjny w granicach zaskarżenia i zarzutów stwierdził jedynie, iż „art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2019 r. poz. 84) jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”, a „art. 44 ust. 1a ustawy powołanej w punkcie 1 sentencji jest niezgodny z art. 184 Konstytucji RP”.

W uzasadnieniu uchwały zaznaczono, że nie ma podstaw prawnych do zwrócenia się w sprawie wykładni i stosowania prawa Unii Europejskiej do Trybunału Konstytucyjnego w trybie art. 193 Konstytucji RP. Sam Trybunał Konstytucyjny przyjmuje bowiem, że niedopuszczalne jest wydanie wyroku w sprawie zgodności przepisu ustawy z prawem UE, gdyż o tym, czy ustawa koliduje z prawem UE, rozstrzygać powinien sam Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, a o tym, co znaczą normy prawa wspólnotowego, rozstrzygać powinien Trybunał Sprawiedliwości (postanowienie pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2006 r., P 37/05; wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 19 maja 1990 r., Factortame, C-213/88; wyrok Federalnego Sądu Konstytucyjnego Republiki Federalnej Niemiec z 31 maja 1990 r., 2 BvL 12, 13/88,

2 BvR 1436/87 oraz wyrok włoskiego Sądu Konstytucyjnego z 5 czerwca 1984 r., Granital, 170/84).

Sąd Najwyższy podkreślił, że dopuszczenie badania ważności lub skuteczności stosunku ustrojowego łączącego sędziego z Rzeczpospolitą Polską naruszałoby zasadę trójpodziału władz i prowadziłoby do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów ściśle określających tryb sądowej kontroli procedury nominacyjnej (pkt 36 uchwały).

Przytoczone powyżej poglądy należy podzielić. Wykładni art. 26 § 2 i 3 u.s.n. trzeba dokonywać w świetle Konstytucji RP oraz prawa Unii Europejskiej. Normy wyższego rzędu wymagają bowiem zapewnienia, że niezależny sąd rozpozna każdą sprawę rzetelnie, bezstronnie i w rozsądnym czasie. Zarówno art. 47 Karty Praw Podstawowych UE, jak i art. 45 Konstytucji RP gwarantują bowiem każdemu prawo podmiotowe do rzetelnego i bezstronnego rozpoznania sprawy przez niezależny sąd. Każdy sąd Rzeczypospolitej Polskiej obowiązany jest zatem do samodzielnego badania tych kryteriów w realiach konkretnych spraw, a jeżeli powźmie wątpliwości co do ich interpretacji, także do występowania ze stosownymi pytaniami prawnymi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej lub Sądu Najwyższego. Każdy sąd ma również obowiązek respektować inne przepisy Konstytucji RP, w szczególności te zawarte w jej rozdziale VIII.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że przepisy artykułu 26 § 2 i 3 u.s.n. jako przepisy wyjątkowe, budzą zasadnicze wątpliwości systemowe. Oczywiście jest, że ich stosowanie nie może stać na przeszkodzie zadawaniu pytań prejudycjalnych Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej przez sądy powszechne, administracyjne, wojskowe oraz Sąd Najwyższy, ani uniemożliwiać rzetelnego rozpoznania skonkretyzowanych wniosków o wyłączenie sędziego, które wykazują brak jego niezawisłości we właściwym czasie. Cofnięcie pytania prejudycjalnego przez inny sąd niż ten, który zadał pytanie jest oczywiście niedopuszczalne (wyrok TSUE z 27 lutego 2014 r., Pohotovost', C-470/12, pkt 31 i 32, wyrok TSUE z 16 grudnia 2008 r., C-210/06, Cartesio, pkt 97).

Przepisy art. 26 § 2 i 3 u.s.n. należy interpretować restrykcyjnie. Znajdują zastosowanie wyłącznie do wniosków „dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących

zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego”. Podkreślić jednak należy, że chodzi wyłącznie o prawidłowo sformułowane, a więc skonkretyzowane wnioski procesowe, ponieważ nie sposób zakładać, że przepisy te zobowiązują Sąd Najwyższy – Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych do rozpoznawania wniosków głęboko wadliwych, abstrakcyjnych, konstrukcyjnie ułomnych lub z innych względów niedopuszczalnych albo wymagających pozostawienia ich bez rozpoznania (postanowienia Sądu Najwyższego z 9 września 2020 r., I NWW 70/20).

Sąd Najwyższy podkreśla, że wyłączenie sędziego nie jest sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. wyrok TK z 2 czerwca 2010 r., SK 38/09; na tle postępowania przygotowawczego – wyrok TK z 18 lipca 2011 r., SK 10/10; na tle postępowania administracyjnego – wyrok TK z 7 marca 2005 r., P 8/03), a konstytucyjne prawo do rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły Sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) nie obejmuje rozstrzygnięć abstrakcyjnych, które potencjalnie mogą wyznaczać sferę właściwego zachowania bliżej nieokreślonej liczby adresatów, choćby nawet rozstrzygnięcie dotyczyło zachowania podmiotu inicjującego postępowanie (wyrok pełnego składu TK z 5 marca 2003 r., K 7/01). Statuujące instytucję wyłączenia przepisy Kodeksu postępowania karnego muszą być zatem wykładane z należyтым poszanowaniem przepisów ustrojowych rozdziału VIII Konstytucji RP. Powinny być wykładane w duchu ich gwarancyjnego charakteru, ściśle i w sposób wolny od jakichkolwiek uproszczeń (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 2 września 2017 r., II CO 112/17 oraz z 21 kwietnia 2004 r., III CO 2/04). Z obiektywnego punktu widzenia akceptacja wniosków abstrakcyjnych i potencjalnych o wyłączenie istotnie i obiektywnie obniża skuteczność wymiaru sprawiedliwości. Strona, której zależy na maksymalnym opóźnieniu rozpoznania sprawy, może swoimi abstrakcyjnymi wnioskami o wyłączenie sędziego doprowadzić do paraliżu postępowania. Tego rodzaju nadużycie praw procesowych nie służy określonej w Konstytucji RP oraz prawie Unii Europejskiej celowi, jakim jest gwarancja bezstronności czy szerzej rzetelności procesu, prowadzi bowiem do wypaczenia sensu tej ochrony, przewlekłości postępowania lub naruszenia w inny sposób praw innych stron postępowania.

Wniosek abstrakcyjny, hipotetyczny lub w oczywisty sposób niezawierający konstrukcyjnych elementów jest niedopuszczalny, a konsekwencją niedopuszczalności wniosku jest pozostawienie go bez rozpoznania. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości fakt, że Kodeks postępowania karnego nie przewiduje możliwości wyłączenia sędziego in abstracto, a wnioski abstrakcyjne pozostawia się bez rozpoznania (postanowienia Sądu Najwyższego z: 23 listopada 2004 r., V KK 195/04; 22 lipca 2009 r., SNO 53/09; 30 czerwca 2010 r., WD 7/10; 10 października 2014 r., SNO 51/14; 14 grudnia 2016 r., III KO 99/16; 27 sierpnia 2020 r., II DSI 37/18; 20 stycznia 2021 r., I NWW 97/20). Na gruncie postępowania cywilnego skutkiem niedopuszczalności wniosków abstrakcyjnych jest ich odrzucenie (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1999 r., III AO 54/99; postanowienie Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2019 r., I NSPO 2/19; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 lipca 2019 r., I NOZP 1/19; tak też o ogólnym skutku czynności niedopuszczalnych – postanowienie Sąd Najwyższy z 26 lipca 2017 r., III CZ 25/17).

Prawidłowo skonstruowany wniosek o wyłączenie, formułujący zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego, rozpatrywany w trybie art. 26 § 2 u.s.n., powinien konkretnie wykazywać, w jaki sposób procedura powołania na urząd sędziego wpłynęła negatywnie na brak niezależności sądu lub brak niezawisłości sędziego. Wniosek o wyłączenie nie może się opierać wyłącznie na samej ocenie samego sposobu powołania organu, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa, ale musi obejmować również ocenę sposobu, w jaki wspomniany organ wypełnia swoje konstytucyjne zadania i kompetencje – co wynika wyraźnie z przytoczonego powyżej wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r., pkt 125 i 142-144. Mówiąc krótko, zakwestionowanie niezawisłości sędziego wyłonionego przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw będzie możliwe dopiero po wykazaniu związku pomiędzy uzależnieniem KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz nierzetelnością procedury konkursowej, a niezawisłością danego sędziego, który został powołany w ramach takiej procedury.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy należy zauważyć, że wniosek A.K. o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego Antoniego Bojańczyka ma charakter abstrakcyjny, tj. nie wskazuje konkretnych okoliczności świadczących o tym, że rzekomo wadliwy sposób powołania powoduje brak bezstronności lub niezależności tego sędziego. Za taką okoliczność nie może zostać uznany sam fakt powołania sędziego Bojańczyka w 2018 roku, za rządów partii P., ani fakt kandydowania przez niego na Rzecznika Praw Obywatelskich w 2017 roku z poparciem tej partii. Każde powołanie sędziowskie odbywa się pod rządami jakiejś partii politycznej, trudno tylko z tego powodu podważać jego legalność ze względu na brak bezstronności/niezależności sędziego. Trudno też uzasadniać wyłączenie sędziego tym, że sędzia niegdyś kandydował z poparciem danej partii na RPO – wszystkie urzędy centralne w państwie obsadzone są przez organy polityczne, w przypadku Rzecznika przez Sejm i Senat, trudno więc ubiegać się o tego typu stanowiska bez poparcia jakiejś partii politycznej. Samo kandydowanie na urząd centralny nie świadczy o „silnych związkach” z daną partią ani o braku niezawisłości czy niezależności.

Wniosek ten zmierza do obarczenia Sądu Najwyższego – Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych ciężarem jego konkretyzacji. Zdaniem Sądu Najwyższego, tak sformułowany wniosek o wyłączenie sędziego lub sądu, jak w niniejszej sprawie, nie jest wnioskiem, o którym mowa w art. 26 u.s.n. Wniosek nie wykazuje również jakichkolwiek związków sędziego ze stronami postępowania ani jakiegokolwiek wpływu rzekomego braku bezstronności, niezależności lub niezawisłości, ani wątpliwości z punktu widzenia zaufania do wymiaru sprawiedliwości lub publicznej wiarygodności Sądu Najwyższego lub wydawanego rozstrzygnięcia. W pozostałym zakresie wniosek w ogóle nie dotyczy okoliczności związanych ze sposobem powołania sędziego, w oczywisty sposób wykracza poza zakres art. 26 u.s.n.

Skoro więc wniosek złożony przez A.K. jest wnioskiem abstrakcyjnym, to wniosek ten należało przekazać Sądowi Najwyższemu – Izbie Karnej.

Stanowisko Sądu Najwyższego w niniejszym składzie jest spójne z działaniami, które zostały już podjęte przez Izbę Karną. Sąd Najwyższy ustalił z urzędu, że wniosek o wyłączenie SSN Antoniego Bojańczyka został

zarejestrowany pod sygn. II KO 30/21. A. K. złożył kolejny wniosek o wyłączenie, który został zarejestrowany pod sygn. II KO 36/21.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 35 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 4 k.p.k. w zw. z art. 26 § 2 u.s.n. orzekł, jak w sentencji.